

Urszula Swadźba

Młodzież pogranicza kulturowego a jej identyfikacje narodowe

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 147-159

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Swadźba

Uniwersytet Śląski

Młodzież pogranicza kulturowego a jej identyfikacje narodowe

Wstęp

Tereny pogranicza są miejscem ścierania się różnych kultur, sposobów myślenia oraz orientacji narodowych. Mieszkańcy terenów pogranicza lepiej uświadamiają sobie odmienną narodową, religijną, ekonomiczną, odmienną stylów życia i tradycji. Szczególnie widoczne są różnice narodowościowe, wyrażające się przede wszystkim w używaniu odmiennych języków. Interesującym pograniczem jest Opolszczyzna, gdzie w ostatnich sześciu latach nastąpił niebywały wzrost liczby osób określających się jako Niemcy. Powstały również i zaktywizowały swoją działalność organizacje mniejszości niemieckiej. Dla dużej części Polaków mieszkających z dala od tych terenów było to zjawisko zaskakujące, ponieważ od kiedy w 1957 r. Polskę opuściło prawie 150 000 Niemców, przez wiele lat utrzymywano oficjalnie, że mniejszości tej już prawie nie ma. Oto co na ten temat pisze Zbigniew Kurcz: „Trwałe miejsce zyskały wyliczenia A. Kwileckiego, który nie tylko podał liczbę Niemców około 3000, ale też dokładnie wskazał poszczególne ośrodki, gdzie oni zamieszkują. Na uwagę zasługuje fakt, że żyjący w Polsce Niemcy zostali nazwani »typowo szczątkową grupą«. Takie postawienie sprawy zamknęło na ćwierć wieku dalsze

dociekania nad mniejszością niemiecką w Polsce. Liczby podawane przez A. Kwileckiego były przyjmowane przez piszących o strukturze etnicznej, ale też przez autorów syntez o społeczeństwie polskim, co utrwaliło taki obraz mniejszości niemieckiej w Polsce.¹ Po przełomie 1989 r. podawano również różne liczby dotyczące mniejszości niemieckiej w zależności od tego, jakie przyjmowano kryteria. A. Sakson ocenia liczbę Niemców na 300 000–400 000², natomiast S. Łoziński na 500 000³. Źródła niemieckie natomiast podają liczbę 1 mln⁴. Cytowany już Z. Kurcz tak ustosunkowuje się do tych rozbieżności: „Zgadzam się z opiniami, że mniejszość niemiecka może być zarówno trochę mniej, jak i trochę bardziej liczna, jednak jej wielkość zawsze oscyluje wokół 300 000 osób, a liczby znacznie odbiegające od tej wielkości nie opierają się na faktach, ale są wynikiem różnych spekulacji.”⁵ Z danych tych wynika, że do mniejszości niemieckiej zaliczyła się śląska ludność rodzima, dawniej nie chcąca bądź nie umiejąca określić się narodowo, która z różnych względów, również koniunkturalnych, wybrała tę narodowość.

Procesy te szczególnie zogniskowały się na Opolszczyźnie, gdzie liczebność mniejszości niemieckiej ocenia się na 180 000 osób. Obok nich mieszka ludność o polskiej identyfikacji narodowej oraz ludność nie chcąca się przypisać do żadnej z dużych grup narodowych, określająca się jako Ślązacy. Ta różnorodność grup daje swoistą mozaikę narodowościową. Dlatego właśnie Opolszczyznę, a dokładniej – Głogówek, wybrałam na miejsce moich badań. Zasadnicze badania dotyczyły obrazu Niemców w oczach młodzieży, przy okazji jednak można było uchwycić różnorodność deklaracji narodowych i zmiany w tych deklaracjach, ponieważ badania były realizowane dwukrotnie: w 1988 r. i w 1995 r.

Pogranicze, identyfikacje narodowe – uściślenia terminologiczne

Pogranicza istniały od dawna, ale przedmiotem zainteresowań polskich socjologów stały się w zasadzie od niedawna. Do najwcześniejszych prac

¹ Z. K u r c z: *Mniejszość niemiecka w Polsce*. „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 4, s. 146.

² A. S a k s o n: *Mniejszość niemiecka i inne mniejszości w Polsce*. „Przegląd Zachodni” 1991, nr 2.

³ S. Ł o z i ń s k i: *Struktura narodowościowa i polityka władz wobec mniejszości w latach 1989–1992*. „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 3, s. 58.

⁴ Z. K u r c z: *Mniejszość niemiecka...*, s. 146.

⁵ Tamże, s. 149.

można zaliczyć znane dzieło Stanisława Ossowskiego opisujące więź narodową i więź regionalną w pewnej wsi nad Odrą⁶. Na tym jednak rozważania o problemach identyfikacji narodowej na pograniczach się urwały ze względów ideologicznych, a Polska w założeniach władz miała być krajem jednorodnym narodo-wo. Świadczą o tym podejmowane prace socjologów z późniejszego okresu, dotyczące terenów Opolszczyzny, których dominującym motywem była integracja zarówno gospodarcza, polityczna, jak i społeczna. Przykładem mogą być prace S. Nowakowskiego⁷, P. Rybickiego⁸, M. Żygulskiego⁹, K. Popiołka¹⁰. Dopiero gdy mniejszości narodowe zaczęły się aktywizować, pojawiły się prace na ich temat oraz na temat pogranicza (np. publikacje A. Saksona¹¹, D. Berlińskiej¹², A. Sadowskiego¹³, T. Lewowickiego¹⁴). Niezbędne jest zdefiniowanie terminu „pogranicze”, ponieważ prace historyków i socjologów dotyczą zarówno terenów badawczych graniczących z państwami, jak i terenów wewnątrz Polski. Próbę usystematyzowania i zdefiniowania tego terminu podjął A. Sadowski, stwierdzając: „Przedmiotem socjologii pogranicza jest:

- * pogranicze jako obszar, terytorium znajdujące się przy granicy lub daleko od centrum (aspekt przestrzenny),
- * pogranicze jako usytuowany w przestrzeni kontakt społeczno-kulturowy między dwoma lub więcej narodami lub grupami etnicznymi (aspekt społeczno-kulturowy),
- * pogranicze jako miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury (aspekt osobowościowo-kulturowy).”¹⁵

⁶ S. O s s o w s k i: *Dzieła*. T. 3: *Zagadnienia psychologii społecznej*. Warszawa 1967, s. 251–300.

⁷ S. N o w a k o w s k i: *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*. Poznań 1957; T e n ż e: *Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej*. Poznań 1960.

⁸ P. R y b i c k i: *Ziemie Zachodnie ze stanowiska teorii socjologicznej*. W: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*. Red. W. M a r k i e w i c z i P. R y b i c k i. Poznań 1967, s. 338–385.

⁹ K. Ż y g u l s k i: *Stara i nowa ojczyzna repatriantów. Z badań śląskich*. „Przegląd Socjologiczny” 1959, T. 13, nr 1, s. 64–68.

¹⁰ K. P o p i o ł e k: *Procesy integracyjne na Śląsku Opolskim*. „Kwartalnik Opolski” 1962, nr 3.

¹¹ A. S a k s o n: *Mazury – społeczność pogranicza*. Poznań 1990.

¹² D. B e r l i Ń s k a: *Ślązacy na Śląsku Opolskim w świetle badań socjologicznych*. W: *Górny Śląsk jako pomost pomiędzy Ślązakami a Niemcami*. Red. J. K r o s z e l. Opole 1990, s. 63–64.

¹³ A. S a d o w s k i: *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*. Kraków 1991.

¹⁴ *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży: Studium z pogranicza polsko-czeskiego*. Red. T. L e w o w i c k i. Cieszyn 1994.

¹⁵ A. S a d o w s k i: *Socjologia pogranicza*. W: *Ludzie i sytuacje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Lublin 27–30 VI 1994*. Red. A. S u ł e k, J. S t y k, przy współpracy J. M a c h e j. Lublin 1995, s. 133–139.

W przypadku Opolszczyzny pierwszy czynnik jest spełniony tylko częściowo, natomiast dwa następne w pełni. Występuje kontakt społeczno-kulturowy pomiędzy Polakami a Niemcami lub raczej Polakami a ludnością w różnym stopniu identyfikującą się z Niemcami. Mamy również do czynienia na tym terenie z kształtowaniem się „nowego człowieka i jego kultury”, a odnosi się to szczególnie do dzieci z małżeństw mieszanych. Częstym zjawiskiem jest przynależność do dwóch narodów, niechęć do uzewnętrzniania swojej przynależności narodowej, opóźnianie się formowania świadomości narodowej. Obserwuje się też zjawisko uciekania, odwoływania się do wartości regionalnych.

Drugim kluczowym dla tego tekstu terminem jest identyfikacja narodowa. Należy postawić pytanie, czy znaczy ona to samo co tożsamość narodowa. Antonina Kłoskowska uważa, że „określenie »tożsamość narodowa« jest uzasadnione tylko w odniesieniu do całej zbiorowości, której właściwości w ten sposób denotuje.”¹⁶ W przypadku badania poszczególnych ludzi właściwsze jest – zdaniem autorki – określenie „identyfikacja narodowa”. A. Kłoskowska pisze: „Tożsamość polegająca na poczuciu spójności i ciągłości jest bowiem dynamicznym stawianiem się raczej niż trwaniem ustalonych właściwości. W kulturowym sensie jest nie zawsze harmonijną syntezą wielości identyfikacji. Identyfikacje lub raczej: utożsamiania odnoszą jednostkę do różnych elementów kultury intranarodowej. Ani jej nie zamykają i nie ograniczają z konieczności do ram jednej narodowej kultury, ani nie muszą wyczerpywać globalnej tożsamości grupowej. Mówiąc metaforycznie, identyfikacje tej samej jednostki realizują się na wielu osiach.”¹⁷ Stanowisko autorki dotyczące używania tego terminu jest adekwatne do tego typu badań, które tu przeprowadzono. Na Śląsku Opolskim mamy do czynienia z indyferentyzmem narodowym i ambiwalencją narodową. Mamy również do czynienia z tym, co autorka nazywa konwersją narodową, czyli zmianą orientacji narodowej w ciągu życia. Przykłady wielu osób świadczą o przejściu od jednego narodu do drugiego, z tym że najczęściej mamy tu do czynienia z przejściem od polskości do niemieckości. Konwersja narodowa obejmuje pojedyncze jednostki, ale również generacje. Oto wnuki powstańców i „wielkich Poloków”, żeby użyć określenia S. Ossowskiego, deklarują narodowość niemiecką i migrują do Niemiec. Przydatny dla mojej pracy jest też podział A. Kłoskowskiej na cztery typy identyfikacji narodowej:

- 1) jednolitą, czyli integralną,
- 2) dwoistą,
- 3) ambiwalentną,
- 4) kosmopolityczną¹⁸.

¹⁶ A. K ł o s k o w s k a: *Konwersja narodowa i narodowe kultury. Studium przypadku*. „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 4, s. 11.

¹⁷ Tamże, s. 12.

¹⁸ Tamże, s. 27.

Teren badań i badania – opis

Moje zainteresowania problematyką identyfikacji narodowych, obrazu Niemców i terenem Głogówka zaczęły się w 1988 r., kiedy po raz pierwszy przeprowadziłam tam badania. Zostały one częściowo opublikowane¹⁹. Transformacja ustrojowa po 1989 r. pociągnęła za sobą głębokie zmiany w kraju i regionie. Jedną z nich była możliwość organizowania się mniejszości niemieckiej. Obecnie w Głogówku działa Społeczno-Kulturalne Towarzystwo Niemców na Śląsku Opolskim, którego Zarząd Wojewódzki mieści się w Gogolinie. Władze towarzystwa oceniają, że z 15 500 mieszkańców gminy około 25% jest pochodzenia niemieckiego. Do towarzystwa należy 800 dorosłych osób. Towarzystwo organizuje takie akcje, jak: Święto Piwa (w Zielone Świątki), Święto Wiosny, dożynki. Działają grupy śpiewacze dzieci i dorosłych. Największym jednak osiągnięciem towarzystwa było utrzymanie swego członka na stanowisku burmistrza przez dwie ostatnie kadencje. Niemieckie władze miasta istotnie przyczyniły się do rozbudowy oczyszczalni ścieków dzięki pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Szpital otrzymuje dary z niemieckiego Caritasu. Dzięki tym poczynaniom obecność Niemców w życiu społecznym Głogówka i okolicy stała się zauważalna. Przyczyniły się do tego jeszcze liczne wizyty przedstawicieli różnych organizacji charytatywnych i fundacji niemieckich z ofertami wsparcia i pomocy. W miejscowym liceum ogólnokształcącym i technikum budowlanym już piąty rok uczy języka niemieckiego nauczyciel z Niemiec. Co roku organizowana jest tygodniowa wymiana młodzieży między miejscową szkołą a szkołą w Prietz koło Kilonii, a uczniowie mieszkają w rodzinach swoich rówieśników.

Właśnie ta młodzież, uczniowie III i IV klasy liceum i IV klasy technikum, została we wrześniu 1995 r. poddana badaniom; łącznie 82 osoby: 47 chłopców (53,3%) i 35 dziewcząt (42,7%). W klasie technikum przeważali chłopcy, w klasach liceum – dziewczęta. Uczniom na lekcjach została rozdana ankieta z zestawem pytań otwartych. Dotyczyły one takich problemów, jak: skojarzenia ze słowem „Niemcy”, źródła informacji, zakres informacji o Niemcach, poglądy na temat pracy, rodziny, życia towarzyskiego Niemców, młodego pokolenia, stosunek do Polaków, postawa wobec Niemców. Jedno z pytań metryczki dotyczyło również identyfikacji narodowej. Uzyskałam bogaty materiał empiryczny, który zanalizuję dalej.

¹⁹ U. S w a d z b a: *Obraz Niemców w świadomości mieszkańców Ziemi Zachodnich*. „Ziemia Zachodnie i Północne Polski” 1991. T. 2. Artykuł jest częścią większego opracowania pod tym samym tytułem, złożonego w postaci maszynopisu w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. T a ż: *Stereotypy Niemców w świadomości mieszkańców Śląska Opolskiego*. W: *Społeczne problemy Górnego Śląska we współczesnych badaniach socjologicznych*. Red. W. Ś w i a t k i e w i c z. Katowice 1993, s. 265–273.

Wybór młodzieży do grupy badawczej został podyktowany trzema względami. Pierwszy wynikał z przekonania, że jest to grupa o szczególnym znaczeniu opiniotwórczym już teraz i w następnych latach, która będzie decydować o kształcie kraju. Badając młodzież, która pochodzi z różnych środowisk społecznych, pośrednio badamy te środowiska. Drugi wzgląd to ten, że w 1988 r. przedmiotem badań byli również młodzi ludzie, co daje możliwość porównania wyników. Trzeci był natury pragmatycznej, ponieważ tylko taką grupę mogłam zbadać samodzielnie.

Pochodzenie terytorialne, kontakty z Niemcami, znajomość języka niemieckiego

Istotnym czynnikiem wpływającym na identyfikacje narodowe jest pochodzenie terytorialne²⁰. Ustalenie pochodzenia terytorialnego osób starszych mieszkających na tych obszarach jest stosunkowo proste, decyduje bowiem miejsce urodzenia. Jednak prawie wszyscy moi respondenci, 17–18-letni uczniowie, urodzili się i wychowali na tych terenach. Pytanie o ich bądź nawet ich rodziców pochodzenie terytorialne nie dałoby spodziewanego rezultatu i rozmazywałoby wyniki badań. Dlatego pytałam także o pochodzenie terytorialne dziadków respondenta, zakładając, że ciągłość kulturowa, przekaz starszego pokolenia występujący w polskich rodzinach wpływają decydująco na kształtowanie się poglądów i postaw młodego pokolenia. Innymi słowy, inaczej będzie ukształtowany młody człowiek mający dziadków napływowych (np. pochodzących z byłych wschodnich terenów Polski), a inaczej mający dziadków autochtonów. Uwzględniając te okoliczności, podzieliłam respondentów na trzy grupy:

- uczniowie z pochodzeniem autochtonicznym, których rodzice i dziadkowie byli miejscowi (w tej grupie znalazło się 37 uczniów, tj. 45,1%);
- uczniowie z pochodzeniem napływowym, których rodzice byli najczęściej miejscowi (tutaj urodzeni), ale dziadkowie z obydwu stron napływowi (w tej grupie znalazły się 24 osoby, tj. 29,2%);
- uczniowie z pochodzeniem mieszanym, których jedno z rodziców było napływowe albo oboje rodzice tu urodzeni, a dziadkowie z jednej strony napływowi (w tej grupie znalazło się 21 osób, tj. 25,6%). W badanej próbie znaleźli się uczniowie z rodzin o różnym pochodzeniu terytorialnym, co ma bardzo istotne znaczenie dla tematu badań. Większość

²⁰ T a ż: *Obraz Niemców w świadomości...*, s. 33 maszynopisu.

uczniów o pochodzeniu autochtonicznym (30 osób) uczęszczała do liceum, które ma charakter lokalny. W technikum, które ma charakter ponadlokalny, uczy się również młodzież z Prudnika i Otmętu (mieszka tam ludność napływowa).

Badana grupa młodzieży była charakteryzowana jeszcze pod dwoma względami: kontaktów z Niemcami i znajomości języka niemieckiego. Obydwa te czynniki Niemcom ułatwiają identyfikację z narodem, Polakom zaś uświadamiają ich odrębność i różnice. Jedno z pytań dotyczyło wizyt w Niemczech. Wyjazdy częste (jeden raz do kilku razy w roku) deklarowało 23 uczniów (28%), wyjazdy sporadyczne (raz na kilka lat) – 44 uczniów (53,6%), 15 uczniów (18,2%) nie było nigdy w Niemczech. W sumie, w zdecydowanej większości (81,2%) odwiedzali ten kraj. Większość uczniów pochodzenia autochtonicznego ma tam rodziny i odwiedza je kilka razy w roku. Niektórzy z nich nawet tam pracowali, spędzając wśród Niemców dwa wakacyjne miesiące. Porównując te wyniki z wynikami badań z 1988 r., daje się zauważyć zintensyfikowanie kontaktów z Niemcami. W 1988 r. tylko 16,3% młodych respondentów deklarowało, że odwiedzało RFN. Na intensyfikację kontaktów wpłynęły czynniki zewnętrzne (łatwość uzyskania paszportu, zniesienie wiz) oraz organizowana przez szkołę wymiana młodzieży.

Trzecie zadane młodzieży pytanie dotyczyło znajomości języka niemieckiego. Panuje bowiem przekonanie, że osoby identyfikujące się z narodowością niemiecką nie mówią po niemiecku. Jak już pisałam, język niemiecki jest nauczany w badanych przeze mnie klasach. Dobrą znajomość języka (częściej deklarowaną jako dobrą w mowie niż w piśmie) posiada 25 uczniów (30,4%), bierną (tylko rozumienie, porozumiewanie się z trudem) – 41 (37,8%), słabą znajomość (rozumienie tylko niektórych słów i zwrotów) – 26 osób (31,7%). Porównując te liczby z danymi z 1988 r., widać, że dobra znajomość języka niemieckiego wśród młodzieży nieporównywalnie wzrosła (1988 r. – 8,8%, 1995 r. – 30,4%). Na dobrą znajomość języka wskazuje 8 spośród 16 uczniów deklarujących opcję narodową niemiecką. Ci uczniowie znają język niemiecki od dziecka, a nauka w szkole ma charakter uzupełniający. Jest to jednak tylko połowa uczniów, którzy deklarują niemiecką przynależność.

Identyfikacje narodowe

Identyfikacje narodowe mogą być dwojakiemu rodzaju: na podstawie cech obiektywnych i subiektywnych. Identyfikacja obiektywna to zaklasyfikowanie kogoś do danej narodowości na podstawie takich cech, jak: znajomość języka, rodzina, pochodzenie, miejsce urodzenia, sposób zachowania, działania, nato-

miast identyfikacja subiektywna to autodeklaracja jednostki. Samoidentyfikacja wydaje się być wystarczającym kryterium przynależności do narodu. W badaniach przyjąłam tę możliwość określania identyfikacji narodowej. Jedno z poleceń kierowanych do respondentów brzmiało: „Określ swoją przynależność narodową”. Uczniowie musieli więc sami wpisać, do jakiej narodowości należą. Uwzględniając specyfikę regionu, w którym przeprowadzałam badania, nie wprowadziłam kategoryzacji narodowej. Chodziło mi o poznanie całej różnorodności samoidentyfikacji narodowych. Odpowiedzi dały się pogrupować w pięć kategorii:

- Polacy – 48 osób (58,5%),
- Ślązacy o orientacji polskiej – 8 osób (9,7%),
- Ślązacy – 6 osób (7,3%),
- Ślązacy o orientacji niemieckiej – 10 osób (12,2%),
- Niemcy – 6 osób (7,3%).

Jeden respondent określił się jako Francuz (matka Francuzka), jeden jako kosmopolita, dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi. Tabela pokazuje, jak rozłożyły się odpowiedzi (z uwzględnieniem pochodzenia terytorialnego).

T a b e l a 1

Identyfikacje narodowe a pochodzenie terytorialne

Samoidentyfikacja	Pochodzenie autochtoniczne	Pochodzenie mieszane	Pochodzenie napływowe	Ogółem
Polacy	8	17	23	48
Ślązacy o orientacji polskiej	6	2	0	8
Ślązacy	6	0	0	6
Ślązacy o orientacji niemieckiej	9	1	0	10
Niemcy	6	0	0	6
Francuzi	0	0	1	1
Kosmopolici	0	1	0	1
Brak odpowiedzi	2	0	0	2
Razem	37	21	24	82

Ź r ó d ł o: Badania i obliczenia własne.

Jak widać, jednolite odpowiedzi dał uczniowie o pochodzeniu napływowym, ponieważ wszyscy z wyjątkiem jednej osoby (Francuza) określili się jako Polacy. Wyniki badań z 1988 r. dotyczące tej grupy były podobne²¹. W grupie o pochodzeniu mieszanym 17 uczniów, czyli 80,9%, uważa się za Polaków, dwóch za Ślązaków o orientacji polskiej, jeden za Ślązaka o orientacji niemieckiej i jeden za kosmopolitę (ten ostatni uzasadnił swą identyfikację wie-

²¹ Tamże, s. 36.

lokulturowymi korzeniami – ukraińskimi i niemieckimi). Najbardziej skomplikowana sytuacja jest w grupie uczniów o pochodzeniu autochtonicznym. Występują tu wszystkie możliwe identyfikacje narodowe (z wyjątkiem tych pojedynczych – kosmopolity i Francuza). 8 osób określiło się jako Polacy (21,6%), po 6 osób jako Niemcy, Ślązacy, Ślązacy o orientacji polskiej (po 16,2%), a 9 osób określiło się jako Ślązacy o orientacji niemieckiej (24,3%). Dwie osoby nie umiały określić się narodowo. Mamy więc 40,5% uczniów o orientacji niemieckiej (Niemcy i Ślązacy o orientacji niemieckiej), natomiast z jasną deklaracją polskości tylko 21,6%. W moich badaniach z 1988 r. identyfikacje narodowe „młodych autochtonów” wyglądały następująco (podział był tylko trójczłonowy): narodowość polską zadeklarowało 54,9% respondentów, narodowość niemiecką – 15,9% respondentów, narodowość śląską – 24,8% respondentów²².

Porównanie wyników tych dwóch badań wykazuje, że nastąpiła gwałtowna rezygnacja osób o pochodzeniu autochtonicznym z identyfikacji z narodowością polską na rzecz identyfikacji z narodowością niemiecką i regionalną (śląską). Mamy więc do czynienia w skali tej grupy z dużą, używając terminologii A. Kłoskowskiej, konwersją narodową. W Głogówku przykładem takiej grupowej, terytorialnej konwersji są dzielnice Wielkie Oracze i Winiary, których mieszkańcy aktualnie identyfikują się z narodowością niemiecką, a przed wojną te dzielnice były uważane za ostoję polskości.

Identyfikacje narodowe uczniów zostały podzielone na pięć kategorii. Ze względu na to, że pytania miały charakter otwarty, niektórzy uczniowie udzielali szerszej odpowiedzi, uzasadniając swój wybór. Dlatego w każdej kategorii narodowej mamy różne odcienie tego określenia.

Polacy. Do tej grupy zaliczały się osoby o pochodzeniu napływowym, zdecydowana większość o pochodzeniu mieszanym oraz mniejsza część o pochodzeniu autochtonicznym. Jedni uczniowie wpisywali krótką odpowiedź: „Polak”, inni dobitnie określali swoją polskość: „Sercem jestem Polakiem”, „Polak zdecydowanie”, „Jestem rdzennym Polakiem”. Ci respondenci manifestują, że są Polakami, a obecność grupy obcej (mniejszości niemieckiej) uzmysławia im tym bardziej kontrast i dystans wobec niej i wzmacnia przynależność do narodowości polskiej. Kilku uczniów wyrażało ten dystans, manifestując wrogość wobec Niemców: „Ja tych Niemców nienawidzę i wkurza mnie fakt, że tyle osób tam wyjeżdża”, „Jestem rdzennym Polakiem, a Niemcy to stracony naród dla mnie”. W tej grupie mamy też wypowiedzi autochtonów, którzy wyjaśniają czy usprawiedliwiają się, że są Polakami. Oto przykładowe wypowiedzi uczennic: „Ja osobiście czuję się Polką i w pewnym sensie razi mnie manifestacja, że Głogówek jest tzw. małym Berlinem Śląska. Gdziekolwiek pójde, zawsze spotykam się z opinią, że moje miasto zostało zdomino-

²² Tamże.

wane przez niemiecką kulturę. W radiu lecą niemieckie piosenki, w kościele niemieckie msze, afisze na słupach w języku niemieckim. Czasem spotykam się nawet z drwiną w oczach, gdy mówię, że nie mam czerwonego paszportu ani PO. Moi rodzice może nie są rdzennymi Polakami, ale ja czuję się Polką, bo mieszkam w Polsce! I nie muszę wcale czuć się gorsza od innych, prawda?!"; „Polka, oczywiście mam pochodzenie niemieckie, papiery i te sprawy, ale zawsze będę czuła się Polką”. Respondenci ci twierdzą, że nie są rdzennymi Polakami i nie chcą tak jak ich koledzy o pochodzeniu napływowym od razu wpisać „Polak”, dlatego w długim opisie wyjaśniają swoją identyfikację. W grupie tej znalazły się również osoby, które mając problemy z identyfikacją, decydują się, że są Polakami: „Jest to dość trudne do określenia, gdyż mógłbym być z pochodzenia zarówno Niemcem, Austriakiem, Ukraińcem i Polakiem. Jednak tu gdzie mieszkam i się wychowałem, czuję się Polakiem”.

Do grupy **Ślązaków o orientacji polskiej** zaliczały się przede wszystkim osoby o pochodzeniu autochtonicznym oraz dwie osoby o pochodzeniu mieszanym. Oto przykłady ich wypowiedzi: „Polak-Ślązak”, „Polka, ale czuję się Ślązaczka”, „Jestem z pochodzenia Ślązaczka, ale czuję się Polką i żałuję, że nie mam pochodzenia polskiego, bo Polacy według mnie są miłsi i bardziej gościnni”, „Żyję w Polsce więc jestem Polakiem, ale czuję się Ślązakiem”. Uczniowie ci podkreślali zakotwiczenie w „dużej” i „małej” ojczyźnie, związki z obiema grupami narodowościowymi, przywiązanie do obyczajów i zwyczajów w nich panujących. Czasami identyfikacja z grupą polską następuje przez zaprzeczenie identyfikacji z grupą niemiecką.

Do grupy **Ślązaków** zaliczyły się wyłącznie osoby o pochodzeniu autochtonicznym. Większość odpowiedzi zawiera tylko słowo „Ślązak”, „Ślązaczka”, bez komentarzy. Niektórzy starali się uzasadnić i rozszerzyć swój wybór: „Urodziłem się na Śląsku, rodzina cała pochodzi ze Śląska, a czy jestem Polakiem czy Niemcem, tego sformułować nie potrafię, jestem Ślązakiem.” Dla uczniów, którzy dokonali takiej identyfikacji, przynależność do „małej ojczyzny” była ważniejsza niż przynależność do ojczyzny ideologicznej. Jeden z uczniów dodał, że chciałby, aby ten jego Śląsk „był to wolny, oddzielny kraj bez napływowców”. W innej części ankiety respondenci wyrażali przywiązanie do miejscowości, z której pochodzą, podkreślali swoje umiejscowienie w społeczności lokalnej przez rodzinę i kolegów. Jeszcze inni, nie mogąc dokonać wyboru pomiędzy dwoma „wielkimi” grupami narodowymi, „uciekali” do tej mniejszej.

Najwięcej jednak osób wahających się było w grupie, którą określiłam jako **Ślązacy o orientacji niemieckiej**. Część respondentów jasno odpowiadała: „Jestem Ślązaczka pochodzenia niemieckiego”, niektórzy jednak określali to tak: „Ślązaczka, w trakcie wyrabiania obywatelstwa niemieckiego, więc chyba Niemka”, „Jestem Ślązaczka mieszkającą w Polsce, ale Niemcy to moja druga ojczyzna”. Niektórzy młodzi ludzie, nie mogąc poradzić sobie z określeniem

swojej przynależności narodowej, dawali długie opisy uzasadniające ich wybór i przede wszystkim przywiązanie do swojej „małej ojczyzny”: „Śląsko-Polko-Niemka. Częściowo czuję się Polką, częściowo Niemką. Ojciec ma pochodzenie niemieckie, moja matka również. To, że czuję się Polką, to tylko to, że urodziłam się w Polsce i wychowałam. Niemką natomiast, że mam niemieckie pochodzenie i to szanuję, bo w przyszłości planuję wyjechać na stałe – tam założyć rodzinę i żyć. Ale najpierw chciałabym skończyć szkołę i dostać się do Studium. Śląsk to tam, gdzie żyję, też jest mi bardzo bliski. Kocham swoje rodzinne miasto.”

Spośród sześciu osób, które nazwały się **Niemcami**, cztery nie wpisały żadnych komentarzy. Dwie natomiast zaprezentowały następujące odpowiedzi: „Mam pochodzenie niemieckie, czyli mogę powiedzieć, że jestem Niemką”, „Prawdopodobnie Niemka, ale ciężko się zdecydować”. Należy podkreślić specyficzną cechę osób określających się jako Niemcy lub z pochodzeniem niemieckim. W innych miejscach ankiety dają oni do zrozumienia, że wprawdzie są Niemcami, ale Niemcami śląskimi z Polski, a to nie to samo co bycie prawdziwym Niemcem z RFN. Wiąże się to z wartościowaniem, ocenianiem prawdziwego Niemca wyżej.

Zakończenie

Identyfikacje narodowe młodzieży są zróżnicowane i niejednorodne. Specyfika środowiska powoduje, że tylko część uczniów, szczególnie ci o rodowdziej napływowym i mieszanym, potrafiła się zdecydowanie określić. Dlatego identyfikacje umieściłabym na continuum, na którym z jednego końca byłaby kategoria: zdecydowani Polacy, na drugim – Niemcy, a pośrodku Ślązacy o orientacji polskiej, Ślązacy, Ślązacy o orientacji niemieckiej. Kilku respondentów nie miało zdecydowanej orientacji narodowościowej. Ta charakterystyka może być uzupełniona o przytoczony w części teoretycznej podział Kłoskowskiej na cztery identyfikacje: jednolitą, dwoistą, ambiwalentną i kosmopolityczną. Identyfikację jednolitą reprezentują głównie uczniowie o pochodzeniu napływowym i mieszanym, opcji polskiej, a dwoistą bądź ambiwalentną – uczniowie o pochodzeniu autochtonicznym (jedna osoba reprezentuje identyfikację kosmopolityczną). Continuum postaw narodowych i różnorodność identyfikacji jest specyfiką takiego terenu jak Głogówek i okolice, terenu pogranicza, gdzie przez lata krzyżowały się wpływy dwóch kultur: polskiej i niemieckiej, a ludność rodzima poddana była wpływom tych kultur. Na to nałożyła się jeszcze fala ruchów migracyjnych po drugiej wojnie światowej, w wyniku których na te tereny przybyła ludność „zza Buga” oraz z Polski

centralnej. Wyjazdy autochtonów do RFN w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych umocniły wpływy niemieckie. Każdy członek tej społeczności w zależności od pochodzenia, więzi rodzinnych, doświadczeń indywidualnych identyfikuje się gdzieś na tym continuum. Tu nawet grupa polska bardziej uświadamia sobie swoją tożsamość narodową. Współżyjąc razem na jednej przestrzeni, elementy kultury jednej narodowości przenikają do drugiej i są czasami bezwiednie przejmowane. Ktoś, kto przez lata pozostawał w kręgu kultury polskiej, sam czując się Niemcem, przyjmuje jej elementy, a przenosząc się do Niemiec odczuwa obcość „swojej” niemieckiej kultury. Świadczy o tym niejeden przykład „polskiego Niemca” z Opolszczyzny. Należy podkreślić, że wobec takiej specyfiki identyfikacji narodowych dużą rolę odgrywa pojęcie „ojczyzny prywatnej”, która jest czynnikiem spajającym, osią centralną wyznaczającą wspólną wartość dla różnych orientacji narodowych. Region jest tutaj wartością wspólną dla wszystkich zamieszkałych w nim osób. Do niego jako wartości nadrzędnej mogą odwoływać się politycy i działacze społeczni. Czy jednak taka różnorodność identyfikacji narodowych jest korzystna dla regionu? Z pewnością tak, jeśli przedstawiciele tych narodowości żyją w symbiozie, a ich kultury przenikają się, wzbogacając się i uzupełniając. Korzystnie byłoby, gdyby przedstawiciele mniejszości niemieckiej stali się pomostem między ich krajem zamieszkania, czyli Polską, a Niemcami na gruncie gospodarczym i społecznym.

The young people of the cultural borderland and their national identification

S u m m a r y

The present article deals with the problems connected with the estimates concerning the German minority based on the computations made by Zbigniew Kurcza in his work. *The German Minority in Poland* (Wrocław 1994). The author tries to provide precise definitions of the notions of the borderland and the national identity. It is possible to use the term 'borderland' with respect to the analysed territory because there appears in that region a socio-cultural contact between the Germans and Poles, even though it is rather far away from the state border between Poland and Germany. We also observe there the formation of a new type of man and culture, which is particularly conspicuous among children from the ethnically mixed marriages: It is quite common for people there to claim that they belong to two nations, or to hark back to regional values.

The article contains a discussion of the territory which the research has taken into consideration and of the research itself. The research was conducted in September 1995 in a complex of schools in Głogówek, by means of the auditory opinion poll. The targeted students included the young people from the third and fourth form of the local grammar school and of the building college. The questions concerned such problems as: associations

with the word 'the Germans', sources and range of information on the Germans, views on the Germans' work, families, social life, their young generation attitude towards the Poles, and the Poles' attitude towards the Germans. One of the questions included in the questionnaire concerned also the national identification. As a result, quite ample empirical material has been obtained. The article contains an analysis of the students' answers to the questions. The results have been compared with those that were obtained in 1988 in a similar poll. It appears that the process of the national identification is greatly influenced by the birthplace of a given person. The data concerning the identification are based on personal declarations. The following groups of respondents can be distinguished: Poles – 58.5%, Silesians thinking of themselves as Poles – 9.7%, Silesians – 7.3%, Silesians thinking of themselves as Germans – 12.2%, Germans – 7.3%.

The national identification of young people are varied and heterogeneous and they appear to form a continuum.

Die Jugend des kulturellen Grenzgebietes und ihre nationalen Identifizierungen

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im vorliegenden Aufsatz wurden die Probleme erörtert, die die Bewertungen der deutschen Minderheit betreffen und die auf den Berechnungen von Zbigniew Kurcz aus der Arbeit *Deutsche Minderheit in Polen* (Wrocław 1994) basieren; weiter wurden rein theoretisch die Begriffe des Grenzgebietes und der nationalen Identifizierung festgelegt. Im Bezug auf das untersuchte Gebiet kann man den Begriff „Grenzgebiet“ gebrauchen, da hier der gesellschaftlich-kulturelle Kontakt zwischen Deutschen und Polen besonders deutlich ist. In diesem Gebiet haben wir auch mit der Herausbildung eines neuen Menschen und seiner Kultur zu tun, was besonders bei Kindern aus Mischehen sichtbar wird. Ein oft vorkommendes Phänomen ist die Angehörigkeit zu zwei Nationen und das Zurückgreifen auf die regionalen Werte.

Es wurden Untersuchungsgebiet und die Untersuchungen näher erläutert. Die Untersuchungen wurden im September 1995 im Schulkomplex in Głogówek mit Hilfe eines auditoriellen Fragebogens durchgeführt. Untersucht wurde die Jugend der III. und IV. Klasse des Allgemeinbildenden Lyzeums und des Technikums für Bauwesen. Die Fragen betrafen folgende Probleme: Assoziationen mit dem Wort „Deutsche“, Informationsquellen und Informationsbereich über Deutschland, Meinungen zum Thema Arbeit, Familie, gesellschaftliche Beziehungen der Deutschen, Jugend, Verhältnis den Polen und Deutschen gegenüber. Eine der Fragen betraf die nationale Identifizierung. Es wurden sehr umfangreiche empirische Daten gewonnen. Im Aufsatz wurde die Analyse der Antworten auf die Fragen dargestellt. Die Antworten wurden mit den 1988 gewonnenen Ergebnissen aus einer ähnlichen Umfrage verglichen. Ein wichtiger, die nationale Identifizierung beeinflussender Faktor, ist die territoriale Abstammung. Die Identifizierung wurde anhand der Selbsterklärung durchgeführt. Man sollte folgende Gruppen der Befragten aussondern: Polen – 58,8%, Schlesier mit polnischer Orientierung – 9,7%, Schlesier – 7,3%, Schlesier mit deutscher Orientierung – 12,2%, Deutsche – 7,3%.

Die nationalen Identifizierungen der Jugend sind verschieden und nicht einheitlich, und man kann sie als kontinuierlich bezeichnen.